

Häffner, dem an dieser Stelle ebenfalls zum wiederum gelungenen Ergebnis gratuliert werden muss.

Ein großes Lob verdient der Domowina-Verlag, der in der Vergangenheit bereits mehrere grundlegende Arbeiten Walter Wenzels verlegt und mit der Aufnahme dieses Atlases in sein Programm erneut einen wertvollen Beitrag zur Aufarbeitung des historischen slawischen Personennamen-Schatzes insgesamt geleistet hat, denn der Atlas niedersorbischer Zunamen reicht in seiner Wirkung und Bedeutung weit über das im Titel angesprochene Material und das in den Karten dargestellte Untersuchungsgebiet hinaus. Er ist vielmehr für die Erforschung der Personennamen und auch der Ortsnamen in der gesamten Slavia wie auch in den slawischen Kontaktgebieten von größter Wichtigkeit. Hinzu kommt seine Bedeutung für die der Namenforschung benachbarten Wissensgebiete. Nicht zuletzt sei daran erinnert, dass die Atlasarbeit zum ehem. altsorbischen Kontaktgebiet weit fortgeschritten ist und beachtliche Ergebnisse hervorgebracht hat, nicht nur in der Personen-¹² und Ortsnamenforschung¹³, sondern ganz besonders auch auf dem Gebiet der ober- und niedersorbischen Sprache¹⁴.

Inge Bily

Renata Bura: Zapożyczenia czeskie w słowniku Pfula. Terminologia naukowa. Kraków: Wydawnictwo LEXIS 2015, 215 + 5 s.

Przed XIX w. istniało w języku dolnołużyckim i języku górnołużyckim dosyć bogate (drukowane i rękopiśmienne) piśmiennictwo o charakterze religijno-biblijnym. Oprócz tego powstały m.in. słowniki oraz niemiecko- i łacińskojęzyczne traktaty ortograficzne i gramatyki, w których znajdował się jedynie łużycki materiał językowy. W drugiej połowie XVIII w. twórczość literacką uprawiał J. Mjeń. Język piśmiennictwa dolnołużyckiego oparł się na dialekcie chociebuskim. Na obszarze Górnych Łużyc funkcjonowały do połowy XIX w. dwa warianty języka piśmiennictwa: wariant protestancki (oparty na dialekcie budziszyńskim) oraz wariant katolicki (oparty najpierw na dialekcie kulowskim, od połowy XVIII w. w większym stopniu na dialekcie okolic Chrósćic). W pierwszej połowie XIX w. stopniowo zmieniał się charakter języka górnołużyckiego (prawie wyłącznie wariantu protestanckiego): W latach 1809–1812 ukazywały się pierwsze miesięczniki polityczno-informacyjne J. B. Dejki, a od 1842 r. wychodził tygodnik górnołużycki. H. Zejler pod koniec lat 20. XIX w. zaczął pisać wiersze, twórczość poetycką uprawiali również jego rówieśnicy. Zmiany charakteru piśmiennictwa dolnołużyckiego są widoczne dopiero w drugiej połowie XIX w.

Od lat 40. XIX w. działacze łużyckiego odrodzenia narodowego i językowego (m.in. H. Zejler, J. A. Smoler, K. B. Pful) dyskutowali o potrzebie zjednoczenia językowego Górnołużyczan. Stało się to możliwe po 1846/1847 r., kiedy powstała Macierz Łużycka

¹² Walter WENZEL: Studien zu sorbischen Personennamen. 3. Namenatlas ...; ders.: Atlas niedersorbischer Zunamen ...

¹³ Atlas altsorbischer Ortsnamentypen. Studien zu toponymischen Arealen des altsorbischen Gebietes im westslawischen Sprachraum. Hrsg. von Ernst EICHLER. Unter der Leitung von Inge Bily, bearb. von Inge BILY, Bärbel BREITFELD und Manuela ZÜFLE. Heft 1: Stuttgart 2000; Heft 2: Stuttgart 2003; Heft 3/4 und Heft 5: Stuttgart 2004.

¹⁴ Sorbischer Sprachatlas. Bd. 1–15. Bearb. von Helmut FASSKE, Helmut JENTSCH, Siegfried MICHALK. Bautzen 1965–1995.

(Maćica Serbska), łużyckie stowarzyszenie kulturalno-naukowe. Z jej inicjatywy skodyfikowano jednolity (bezwyznaniowy) język górnołużycki, oparty głównie na wariacie protestanckim. Ważnym składnikiem reformy językowej było przyjęcie tzw. pisowni analogicznej, tj. analogicznej do pisowni języków słowiańskich posługujących się łacinką (głównie do pisowni czeskiej). Jeszcze istotniejszą sprawą było wzbogacenie słownictwa języka górnołużyckiego (szczególnie terminologii fachowej), aby mógł się stać sprawnym funkcjonalnie narzędziem wyrażania dorobku cywilizacyjnego ludzkości.

Druga połowa XIX w. stanowi ważny okres w historii języka górnołużyckiego – zarówno pod względem normalizacji, jak i funkcjonalnej sprawności językowej. Do pozytywnych czynników rozwoju języka należy zaliczyć przede wszystkim periodyki, twórczość literacką, piśmiennictwo religijno-biblijne i naukowe. W mniej korzystnych warunkach kształtował się w tym czasie język dolnołużycki.

Górnołużycanie wzbogacali słownictwo narodowego języka ogólnego poprzez tworzenie neologizmów oraz wprowadzanie słowiańskich zapożyczeń wyrazowych (przede wszystkim bohemizmów, znacznie rzadziej polonizmów, wyjątkowo słów z innych języków słowiańskich), czasem korzystali również z zasobu leksyki ludowej i archaicznej. Leksykę niemiecką częściej kalkowano, typowe germanizmy przejmowano raczej tylko, gdy były one jednocześnie internacjonalizmami. Łużycką politykę językową cechował od połowy XIX w. silny puryzm językowy.

Szczególną rolę w propagowaniu i upowszechnianiu rodzimych neologizmów i sławizmów odegrał *Lužiski serbski słownik* (Budyšin 1866) K. B. Pfula. W literaturze sorabistycznej pojawiały się na ten temat tylko wzmianki. Recenzowana książka R. Burej, poświęcona terminologii naukowej pochodzenia czeskiego w *Słowniku Pfula*, jest pierwszym gruntownym opracowaniem naukowym z tego zakresu.

Zdecydowałem się na dość długi wstęp (nawiązujący do pierwszej części rozprawy Autorki), aby na jego tle bardziej przekonująco pokazać wartość naukową omawianej i ocenianej książki.

Praca składa się ze *Wstępu* (s. 7), trzech rozdziałów zasadniczych (I. *Wprowadzenie*, s. 9–28; II. *Odrodzenie narodowe na Łużycach*, s. 29–44; III. *Zapożyczenia czeskie w słowniku Pfula w zakresie terminologii naukowej*, s. 45–182), *Podsumowania* (s. 183–191), *Bibliografii* (s. 193–209) i *Indeksu omawianych terminów* (s. 211–215) + nlb. *Summary/Zusammenfassung*.

We *Wprowadzeniu* R. Bura przedstawia cel pracy (głównie „ukazanie rozwoju zapożyczeń czeskich w języku górnołużyckim od połowy XIX wieku aż po czasy współczesne“), referuje dotychczasowy dorobek teorii terminu i zajmuje w tej sprawie własne stanowisko, omawia i ocenia stan badań nad czesko-górnołużyckimi kontaktami językowymi (tutaj publikacje m.in.: G. Stone’a, H. Jentscha/Jenča, V. J. Moiseenki, H. H. Bielfeldta, H. Schustera-Šewca), uzasadnia układ pracy, informuje o zakresie materiału (analizuje „tylko te hasła, które sam leksykograf oznaczył jako bohemizmy“). Uwagi o metodologii dotyczą zasad przeprowadzonej selekcji materiału, które doprowadziły do wyodrębnienia terminologii naukowej, a następnie przyporządkowania jej do różnych działów nauki. Aby wnikliwie opracować leksykę, Autorka postanowiła skonfrontować materiał z najważniejszymi słownikami górnołużyckimi z XX w. i z pierwszego dziesięciolecia XXI w. Są to następujące dzieła leksykograficzne: *Rězak* (1920), *Kral* (1927–1931), *Jakubaš* (1954), *Pomocny terminologiski słownik* (1957), *Völkel* (1981), *Völkel* w opracowaniu T. Meškanka (2005), *Deutsch-obersorbisches Wörterbuch/Němsko-hornjoserbski słownik* H. Jenča, F. Michałka i I. Šerakowej z lat 1989/1991, *Deutsch-obersorbisches Wörterbuch neuer Lexik/Němsko-hornjoserbski słownik noweje leksiki* H. Jenča, A. Pohončowej i J. Šołćiny z 2006 r. oraz kilkadziesiąt słowniczków szkolnych.

Ważnym źródłem językowym, wskazującym na żywotność słownictwa, jest Górnołużycki Korpus Tekstowy HOTKO. Autorka dosyć obszernie charakteryzuje poszczególne źródła leksykograficzne. *Wprowadzenie* kończą zwięzłe uwagi o współczesnej sytuacji językowej na Łużycach. R. Bura podziela pogląd, że aktywnych użytkowników języka górnołużyckiego jest coraz mniej, co może mieć negatywny wpływ na kondycję tego języka i rozwój terminologii naukowej.

Wprowadzenie zasługuje na wysoką ocenę ze względu na dobrze przemyślaną strukturę i bogactwo informacji.

Rozdział drugi jest poświęcony problematyce odrodzenia narodowego i językowego na Łużycach. Autorka omawia działalność Macierzy Łużyckiej i jej wysiłki na rzecz skodyfikowania jednolitego górnołużyckiego języka literackiego, pisze o powstaniu *Słownika Pfuła* i ocenia zawarty w nim materiał leksykalny, nakreśla rolę języka czeskiego w kształtowaniu literackiej górnołużycczyzny.

R. Bura trafnie ujmuje osiągnięcia kodyfikacyjne K. B. Pfuła w zakresie ortografii, wymowy, morfologii i słownictwa, które później doprowadziły do zjednoczenia językowego Górnołużyczan. Przypomina pogląd działaczy lużyckiego odrodzenia narodowego i badaczy dziewiętnastowiecznych, że oprócz unifikacji językowej dążono także do zjednoczenia kulturalnego i duchowego Łużyczan. Do idei wspólnego języka lużyckiego (w rzeczywistości górnołużyckiego z elementami dolnołużyckimi) nie udało się jednak przekonać wpływowych inteligentów dolnołużyckich. Zamieszczone na dziewięciu stronach uwagi o zawartości *Słownika Pfuła* i warsztacie leksykograficznym słownika-rza tylko częściowo są oparte na literaturze przedmiotu. W większości wynikają z czasochłonnego trudu wnikliwego poznania słownika i dlatego jest to obecnie najlepsze (choć zwięzłe ze względu na brak miejsca) syntetyczne ujęcie wiedzy o najważniejszym dziewiętnastowiecznym słowniku górnołużyckim. Sporą wartość mają rozważania o oddziaływaniu czeszczyzny na język górnołużycki. Również i w tym podrozdziale – nawiązującym do stanu badań – można zauważyć oryginalne przemyślenia badawcze. Autorka pisze o wzorowaniu się na czeskich przekładach Biblii w górnołużyckich przekładach biblijnych, o roli Seminarium Łużyckiego w Pradze (założonego w 1706 r.) i działającym w nim od 1846 r. towarzystwie studenckim „Serbowka“ w pogłębianiu czesko-górnołużyckich kontaktów kulturalnych i językowych, o pasjonowaniu się na Łużycach działalnością J. Jungmanna na rzecz czeskiego odrodzenia językowego i docenianiu jego *Słownika czesko-niemieckiego* z lat 1835–1839, który posłużył K. B. Pfułowi jako najważniejsze źródło zapożyczeń czeskich. Na końcu rozdziału R. Bura słusznie podkreśla fakt, że zapożyczanie leksyki pochodzenia czeskiego było istotnym składnikiem górnołużyckiego puryzmu, który znacznie ograniczył liczbę germanizmów leksykalnych. Nadmiar sztucznego słownictwa (także pochodzenia czeskiego) krytykował m.in. J. Bart-Čišinski, który zdawał sobie sprawę z tego, że germanizmy są efektem długowiecznych kontaktów niemiecko-górnołużyckich i nie jest uzasadnione ich przesadne zwalczanie.

Najobszerniejszy i najważniejszy jest rozdział trzeci, w którym Autorka zaprezentowała w grupach znaczeniowych 432 terminy pochodzenia czeskiego, reprezentujące rzeczowniki (84 % haseł leksykalnych), przymiotniki (13 %) i czasowniki (3 %). Materiał został przedstawiony w grupach w kolejności od największej do najmniejszej liczby przykładów. Oto wykaz dziedzin wiedzy wraz z reprezentatywnymi terminami znanymi współcześnie (przynajmniej ze słowników) oraz odpowiednikami czeskimi (pochodzącymi głównie ze *Słownika Jungmanna*): **zoologia** (74), np. *bažant* – cz. bažant; dańk ‘daniel’ – cz. daněk; sob ‘renifer’ – cz. sob; sum – cz. sum; zakłapnica ‘muszla’ – cz. *záklapnice*; *zaskorník* ‘gatunek owada z rzędu chrząszczy’ – cz. *zákožnj (čerwj)*; **che-**

mia (70), np. *hlinik* ‘glin’ – cz. *hlinjk*; *kosćik* ‘fosfor’ – cz. *kostjk*; *wodźik* ‘wodór’ – cz. *wodjk*; **botanika** (59), np. *rjemjenica/rjemjeńca* ‘gazewnik’ – cz. *řemenice*; *swětlica* ‘krokosz’ – cz. *swětlice*; *wużanka* ‘ostrzeń’ – cz. *użanka*; **anatomia i medycyna** (48), np. *wóćnica* ‘oczodół’ – cz. *oćnice*; *wotrićak* ‘odbytnica’ – cz. *odřiták*; *zakóźnik* ‘zaskórnik’ – cz. *zakoźnice*; *źoldćina* ‘sok trawienny’ – cz. *źaludćina*; **literatura + mitologia, sztuka i architektura** (38), np. *ćinohra* ‘spektakl’ – cz. *ćinohra*; *dźiwadłownik* ‘aktor’ – cz. *diwadelnjk*; *rěźbina* ‘rzeźba’ – cz. *řezbina*; *socha* ‘obelisk; posąg’ – cz. *socha*; **geologia** (26), np. *błyścinka* ‘mika’ – cz. *blyštinka*; *módrjenc* ‘lapis lazuli’ – cz. *modřec*; *njebjesnik* ‘uraninit’ – cz. *nebesnj*; **geografia** (22), np. *přeliw* ‘kanał; cieśnina’ – cz. *proliw/prolew*; *runik* ‘równik’ – cz. *rownjk*; *zapadny* ‘zachodni’ – cz. *zřpadnj*; **matematyka** (19), np. *dwanacćebóćny* ‘dwunastoboczny’ – cz. *dwanacćiboký*; *kutoměr/kutyměrldlo* ‘kątomierz’ – cz. *kautoměr*; **fyzyka i astronomia** (15), np. *kozoróźk* ‘koziorózec’ – cz. *kozoroźec*; **lingwistyka** (14), np. *nosowka* ‘nosówka’ – cz. *nosovka*; **nauki filozoficzne** (11), np. *wuwod* ‘wywód logiczny, dedukcja’ – cz. *wýwod*; **prawo** (9), np. *prawopodstatny* ‘prawomocny’ – cz. *prawopodstatný*; **varia** (27), np. *runowaha* ‘równowaga’ – cz. *rownowaha*; *źiwina* ‘substancja odżywcza’ – cz. *źiwina*.

W poszczególnych artykułach hasłowych znajdujemy wiele informacji – hasło górnołużyckie pochodzenia czeskiego, niemieckie objaśnienie znaczeniowe, czeski odpowiednik (na podstawie Jungmanna i bardzo rzadko Kotta), polski odpowiednik znaczeniowy, informacje o obecności/nieobecności w słownikach oraz w Górnołużyckim Korpusie Tekstowym HOTKO, czasem cytaty z piśmiennictwa, inne informacje (np. o polskim źródle językowym w czeszczyźnie). Przykładowo zacytuj jeden artykuł hasłowy.

„**Hlinik** ‘Thonerde’ – Jgm. *hlinjk* – pol. *glin*.

Pful podaje za Jungmannem znaczenie ‘Thonerde’ (pol. *tlenek glinu*), które u Jgm. występuje jednak jako synonim *Alluminium* (pol. *glin*). Nazwa zachowała się do dziś. Notują ją niemal wszystkie słowniki jako odpowiednik niem. *Aluminium* (Rč, Kr, J, V, NHS, M). NHS kwalifikuje ją jako wyraz książkowy. Niektóre słowniki rejestrują również synonimiczne nazwy *aluminium/aluminij* (por. PTS, V, NHS, M, Tchem, Tgeo). Korpus poświadcza użycie jedynie drugiej nazwy, por. *W kónčnym stadiju dónźde k znićenju běłohlinowych mineralijow, wotedawanju aluminijowych ionow a ćeźkometalow* (Geo_10, 2009).“

Na końcu każdej grupy tematycznej znajdują się dwie tabele. Tabela pierwsza zawiera informacje o obecności/nieobecności danego terminu w poszczególnych słownikach i w Górnołużyckim Korpusie Tekstowym HOTKO. Stosuje się tutaj następujące symbole: znak + „wyraz poświadczony w źródle“, – „brak danego wyrazu w źródle“, (+) „wyraz poświadczony w innej pisowni bądź formie“, [+] „wyraz poświadczony w innym znaczeniu“, >+< „wyraz o zawężonym znaczeniu“, <+> „wyraz o rozszerzonym znaczeniu“, +> „przeniesienie znaczenia wyrazu na inny obiekt/pojęcie w ramach danej dziedziny“. Tabela druga to tzw. tabela orientacyjna nazw, która zawiera trzy rubryki: „Termin w słowniku Jungmanna“, „Termin w słowniku Pfula“, „Termin górnołużycki obecnie“. Wspomniane tabele są ważną częścią rozdziału, ponieważ przekazują w skrótej formie podstawowe informacje o poszczególnych terminach.

Podsumowanie jest dobrze przemyślane. Badaczka najpierw opisuje syntetycznie strukturę opracowanego słownictwa. Terminy wielowyrazowe to tylko 10 nazw spośród 432 terminów naukowych. Na 422 terminy jednowyrazowe około 80 % to wyrazy proste i około 20 % wyrazy złożone. W materiale jest zaledwie 31 słów niemotywowanych

(np. *kót, žar*). Odpowiednie wyrazy czeskie K. B. Pful zaadaptował pod względem fonetycznym, morfologicznym i semantycznym, rzadko zaś stosował kalkowanie leksyki czeskiej, np. cz. *tožmluwa* → Pful: *toryč*. Następnie Autorka stwierdza, że z „432 terminów pochodzenia czeskiego zachowało się do dziś 132, czyli 30%“. Dalej podaje konkretne dane o żywotnych terminach w poszczególnych grupach tematycznych. Obliczenia te opierają się częściowo na poświadczeniach w *Słowniku Jakubaša* (1954), który przejął sporo sztucznych haseł *Rězaka* i *Krala*, ponieważ leksykograf liczył na to, że znajdą one zastosowanie w praktyce językowej, co tylko połowicznie się spełniło. Sądzę, że do przełomu XIX i XX w. z propozycji leksykalnych Pfula dotrwało najwyżej 20 % haseł.

Przekonująco jest ukazany wpływ czynników socjolingwistycznych na zakres znajomości terminologii naukowej w społeczności górnołużyckiej. Dwujęzyczni Łużycanie są małym narodem, a do tego większość zna lepiej niemiecki niż język ojczysty. Opanowanie dwóch systemów terminologii naukowej (właściwie całkowicie się różniących) jest bardzo trudne, zwłaszcza że w zasadzie język niemiecki zaspokaja potrzeby komunikacyjne w tym zakresie. Podtrzymywaniu rodzimej terminologii nie sprzyja proces globalizacji, który przyczynia się do upowszechniania terminologicznych internacjonalizmów. Możliwość przetrwania dziewiętnastowiecznych bohemizmów terminologicznych ogranicza i to, że niekiedy obok bohemizmów funkcjonowały również synonimy – terminy rodzime i germanizmy.

Na uwagę zasługują rozważania i oceny dotyczące kształtowania terminologii górnołużyckiej od połowy ubiegłego stulecia. O nowym podokresie można mówić od zwrotu społecznego na Łużycach w 1989/1990 r. W ciągu ćwierćwiecza ukazały się ważne słowniki: *Deutsch-obersorbisches Wörterbuch* (1989–1991) oraz *Słownik Völkela* (2005) w opracowaniu T. Meškanka. Opublikowano również wiele szkolnych słowników terminologicznych. R. Bura uważa, że nie wszystkie są starannie opracowane. Można jednak mieć nadzieję, że niedostatki usunie internetowy *Słownik niemiecko-górnołużycki*, który ma powstać w Instytucie Łużyckim w Budziszynie. Brak miejsca nie pozwala na zreferowanie innych ustaleń i sugestii badawczych.

Monografię kończy obszerna *Bibliografia* i *Indeks omawianych terminów*, przy których podaje się wszystkie lokalizacje w zasadniczym tekście.

Zrecenzowana książka zasługuje na wysoką ocenę ze względu na solidną podstawę materiałową, wszechstronne ukazanie struktury i losów terminologicznych zapożyczeń czeskich Pfula w górnołużycyźnie, jak również przekonujące interpretacje socjolingwistycznych uwarunkowań ich funkcjonowania w górnołużyckiej społeczności językowej.

Tadeusz Lewaszkiewicz